



Przewodnik

Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN



(110)

02/2014 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



14 lutego - Dzień Zakochanych - Walentynki

Spis treści:

- Luty 2014 – felietonstr.3
- Niczym w wiedeńskiej kafejcestr.7
- Jak obchodzono DBL w Łańcuciestr.14
- Okręgowy DBL 2013str.17
- Pomysł rodem z Jasłastr.19
- Mieli szansę zasiąść przy wigilijnym stole.....str.22
- Serwis sportowy 27.....str.24
- Witryna poetycka.....str.27

- wyrazy głębokiego współczucia -

Koledze

Marianowi Wronie

z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki i koledzy zrzeszeni w Okręgu Podkarpackim PZN

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku
Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Aneta Długosz

Współpracują: Janina Topór, Janina Baran,
Marian Błażejowski, Bogdan Sadowski, Kamil
Woźniak.

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Luty

Dawno temu - po staropolsku - słowo „**luty**” oznaczało *mroźny, srogi, okrutny, zły*. To prawda, że luty potrafi być najzimniejszym i najbardziej dokuczliwym ze wszystkich swoich braci (*miesiący*), jednak, gdy się ciepło ubierze (*uwaga dotycząca dzieci*), to jest to najlepszy czas na zimowe lodowo-śniegowe harce.

Luty, to drugi miesiąc w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma **28**, a w lata przestępne **29** dni. Jest miesiącem zimowym na półkuli północnej (*czyli u nas*), a na południowym letnim. W ciągu trwania miesiąca w naszej szerokości geograficznej dzień wydłuża się do około **7** godzin.

Według Aleksandra Brücknera – *historyka literatury i kultury*

polskiej – nazwa miesiąca pochodzi od określenia srogich mrozów – np. ukraiński *лютий*, czy bułgarski *люты*. Dawniej były również używane takie nazwy jak: *sieczeń* albo *strąpacz*.

Jego łacińskie określenie - *Februarius* – zostało zapożyczone przez większość języków europejskich i pod takowym funkcjonuje współcześnie.

Przykładowe przysłowia podkreślające mądrość ludu:

Idzie luty - włóż ciepłe buty.

Idzie luty, podkuj buty, bo mróz będzie jeszcze suty.

Na Gromniczną mróz – szykuj chłopie wóz.

Na Gromniczną lanie – szykuj chłopie sanie.

Gdy w Gromniczną (2.II.) z dachów ciecze, zima jeszcze się przewlecze.

Miesiąc luty w lód okuty, a czasami pełen pluty.

Gdy na święty Maciej (24. II.) lody wróżą długie chłody, a gdy płyną strugą, to i zimy niedługo.

Gdy luty z wiatrami, rychła wiosna przed nami.

W ten czas wspominamy:

1 luty 1914 r. – urodził się **Aleksander Polus** – olimpijczyk, bokser, pierwszy polski Mistrz Europy w boksie (zm. 1965 r.).

1 lutego 1944 r. – w okupowanej Warszawie żołnierze harcerskiego oddziału „**Agat**” **AK** dokonali udanego zamachu na **Franza Kutscherę** – dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa.

2 lutego - Matki Boskiej Gromnicznej

- czyli **Święto Ofiarowania Pańskiego** obchodzone na pamiątkę momentu pierwszego pojawienia się Jezusa w jerozolimskiej świątyni i Jego spotkania się z mędrceem Symeonem.

Według prawa możeszowego każdy pierworodny syn należy do Boga. Kiedy mijalo 40 dni od porodu mlode matki udawaly się do świątyni, gdzie przedstawiały nowonarodzonego syna Bogu i dokonywały symbolicznego jego wykupienia. W zależności od zamożności był to: baranek w wypadku bogatych; para synogarlic lub

gołębi – w przypadku biedniejszych. Wykupienie pierwородnego wiązało się ze zwyczajowym oczyszczeniem matki po urodzeniu dziecka. Obrzęd ten później przyjęło chrześcijaństwo, a w dawnej Polsce zwał się on „wywodem”. Klęczącej przed kratką prezbiterium kapłan podawał zapaloną świecę, odmawiał modlitwę, a kończąc ją kropił kobietę święconą wodą i ta już „oczyszczona” obchodziła z zapaloną świecą „ofiarę” wokół głównego ołtarza świątyni.

Nasi przodkowie głęboko wierzyli, że „Maryja gromnicą – symbolizującą Pana Jezusa – odpędzi od nich wszelkie zło”. W dzień Matki Boskiej Gromnicznej – czyli w dzień Jej oczyszczenia – wierni przychodzą do świątyni ze świecami – zwanymi gromnicami – „które mają chronić od gromów”. Inny zwyczaj, to niesienie do domów zapalonych gromnic: „kto płomień zachowa, albo komu trzy krople wosku na rękę padną – ten szczęśliwą ma wróżbę na najbliższy czas”.

Poświęcona gromnica jest oznaką wiary, nadziei i miłości. Wierzono, że posiada magiczną moc przepędzania wszelkiego zła. Towarzyszyła umierającemu. W wierzeniach wielu narodów zapalenie poświęconej świecy rozprasza ciemności, chroni przed niepogodą, gradobiciem, skutkiem powodzi, zapobiega niespodziewanej chorobie.

2 lutego 1924 r. – w trakcie rozgrywanych w Chamonix I Zimowych Igrzysk Olimpijskich powołano do życia Międzynarodową Federację Narciarską – **FIS**.

3 lutego 1924 r. – zmarł **Thomas W. Wilson** – prezydent USA, współtwórca Ligi Narodów, laureat Pokojowej Nagrody Nobla; orędownik niepodległości państwa polskiego. Po jego śmierci w Polsce ogłoszono żałobę narodową (ur. 1856 r.).

4 lutego 1884 r. – urodził się **Józef Wrycza** – ksiądz, kapłan WP, legendarny działacz niepodległościowy na Pomorzu (zm. 1961 r.)

5 lutego 1909 r. – urodziła się **Grażyna Bacewicz** – wybitna kompozytorka, skrzypaczka i pedagog (zm. 1969 r.).

5 lutego 1994 r. – zmarł **Joachim Halupczok** – kolarz, mistrz świata amatorów (ur. 1968 r.).

7 lutego 1994 r. – zmarł **Witold Lutosławski** – kompozytor i dyrygent, pianista. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych

polskich kompozytorów wszechczasów (*ur. 1913 r.*).

8 lutego 1834 r. – urodził się **Dymitr Mendelejew** – rosyjski chemik, który odkrył prawo okresowości, na podstawie którego zaproponował graficzne zestawienie znanych ówczesnie pierwiastków – tzw. układ okresowy pierwiastków (*zm. 1907 r.*).

9 lutego 2004 r. – zmarł **Janusz Żurkowski** – as i legenda polskiego lotnictwa (*ur. 1914 r.*).

10 lutego 1920 r. – w Gdyni odbyła się uroczystość zaślubin Polski z Bałtykiem.

10 lutego 1934 r. – na Oksywiu w Gdyni – w dniu święta Marynarki Wojennej – odsłonięto ufundowany przez marynarzy Pomnik Bitwy pod Oliwą stoczonej ze Szwedami w 1627 r. ; pomnik został zniszczony w 1939 r.

11 lutego 2004 r. – zmarł **Ryszard Kukliński** – pułkownik dyplomowany Sił Zbrojnych PRL. Był m.in. Zastępcą Szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego. W latach 1971 – 81 współpracował z CIA przekazując niejawne dokumenty dotyczące Polski, ZSRR i Układu Warszawskiego. W latach 1971 – 81 współpracował z CIA przekazując niejawne dokumenty dotyczące Polski, ZSRR i UW. Z Polski wraz z rodziną uciekł w listopadzie 1981 r. W PRL został uznany za zdrajcę i skazany na śmierć. Ostatecznie został zrehabilitowany w 1997 r., co prawdopodobnie było jednym z warunków przyjęcia Polski do NATO (*ur. 1930 r.*).

12 lutego 1834 r. – **Adam Mickiewicz** ukończył „**Pana Tadeusza**” – jedno z najznakomitszych i najbardziej „*polskich*” dzieł naszej literatury.

13 lutego 1914 r. – urodził się **Tadeusz Sawicz** – generał brygady, pilot wojskowy, uczestnik II wojny światowej, po jej zakończeniu pozostał na emigracji. Był ostatnim żyjącym polskim uczestnikiem bitwy o Anglię (*zm. 2011 r.*).

14 lutego – Dzień Zakochanych - WALENTYNKI

Jest to jedno z nowo przyjętych świąt nazwanych ogólnikowo „świętami z importu”. Geneza tego nowego obyczaju związana jest z biskupem Walentym z miasta Nahars, który żył w nim w XIV w. Istnieje wiele legend związanych z imieniem tego świętego, być może było ich kilku ? Faktem jest, że ów święty w Niemczech był patronem

epileptyków, zaś chorobę – z grecka zwaną epilepsją – nazywano „wielką chorobą”, „świętą chorobą” lub „opętaniem”. Z tegoż powodu wierzenia ludowe upatrywały źródła epilepsji – tak jak i miłości – właśnie w opętaniu. Czyż więc stan miłości i miłosnego uniesienia oraz oczarowania związanego z „tym stanem chorobowym”, to czas opętania umysłów fluidami i walorami kochanków i „chemią” z nią związaną ?

Walentynkowe symbole, to trzy ikсы – XXX – uosabiające miłość i pocałunki; serce – uważane za siedzibę życia, symbolizujące miłość, wzruszenie, życzliwość i przyjaźń. Kolor czerwony – kojarzy się z ogniem i miłością, a w połączeniu z sercem jest symbolem szczerości i ogromu uczuć. Róża – czerwona róża – symbolizuje namiętność, pragnienie i podziw. W naszych czasach kojarzy się nam z okazywaną sympatią, czcią, uwielbieniem oraz miłością łączącą mężczyznę i kobietę.

15 lutego 1564 r. – urodził się **Galileusz** (*Galileo Galilei*) – włoski filozof, fizyk i astronom, twórca podstaw nowożytnej fizyki. Jako pierwszy stosował metodę doświadczalną w badaniu zjawisk przyrodniczych, to jego obserwacje astronomiczne potwierdziły heliocentryczną budowę wszechświata (*zm. 1642 r.*).

16 lutego 1731 r. urodził się **Marcello Bacciarelli** – włoski malarz, portrecista, nadworny malarz i doradca artystyczny króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (*zm. 1818 r.*).

17 lutego 1864 r. – po raz pierwszy w historii użyto podwodnej jednostki pływającej w działaniach wojennych. W trakcie wojny secesyjnej podwodna łódź konfederatów przeprowadziła udany atak na zacumowany na redzie portu Charleston okręt floty Unii – obie jednostki zatoneły.

18 lutego 1374 r. – urodziła się **Jadwiga** – *królowa Polski*, którą w 1997 r. papież Jan Paweł II ogłosił świętą Kościoła katolickiego (*zm. 1399 r.*).

19 lutego 1884 r. – urodził się **Maciej Rataj** – działacz ruchu ludowego, polityk i publicysta, Marszałek Sejmu. Po zamordowaniu Gabriela Narutowicza przez kilka dni pełnił obowiązki Prezydenta RP zginął rozstrzelany w Palmirach 21. VI. 1940 r.

20 luty – to Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej

20 lutego 1919 r. Sejm RP uchwalił tzw. **Małą Konstytucję** i powierzył urząd **Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu**.

21 luty – to **Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego**

21 lutego 1574 r. – **Henryk III Walezy** został koronowany na pierwszego elekcyjnego króla Polski.

22 luty – to **Europejski Dzień Ofiar Przestępstw**

22 lutego 1814 r. – urodził się **Oskar Kolberg** – etnograf, muzyk i kompozytor, autor monumentalnego dzieła „*Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, gusła, obrzędy, zabawy, pieśni, muzyka, tańce*” dającego najpełniejszy opis polskiej kultury ludowej (zm. 1890 r.).

23 luty – to **Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją**

23 lutego 1884 r. – w Warszawie urodził się **Kazimierz Funk** – biochemik, twórca nauki o witaminach. To on z otrąb ryżowych wyodrębnił pierwszą witaminę – **B1**. Swoją działalność naukową prowadził we Francji i USA (zm. 1967 r.).

24 lutego 1929 r. w Sanoku urodził się **Zdzisław Beksiński** – malarz, twórca pełnych ekspresji obrazów i rysunków utrzymanych w nastroju fantastyki i niepokoju (zm. 2005 r.).

25 luty – to **Światowy Dzień Powolności**

25 lutego 1994 r. – zmarł **Władysław Siła-Nowicki** ; prawnik, adwokat, żołnierz AK, w PRL obrońca w procesach politycznych (ur. 1913 r.).

26 lutego 1914 r. – urodził się **Witold Rowicki** – dyrygent i organizator życia muzycznego, wielki propagator muzyki polskiej, założyciel (1945 r.) Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Od 1950 r. działał w Warszawie, gdzie jako pierwszy dyrygent i wieloletni kierownik artystyczny Filharmonii Narodowej stworzył zespół o światowej sławie (zm. 1989 r.).

27 luty – to **Tłusty Czwartek** – czyli **ZAPUSTY**

- to w kalendarzu chrześcijan ostatni czwartek przed wielkim postem. Najpopularniejsze potrawy tego dnia, to pączki i faworki. „**Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych**

“pączków nasmażyła” – mówi staropolskie przysłowie. Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka - w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.

28 luty 1824 r. – urodził się francuski linoskoczek - znany jako **Charles Blondin** – pierwszy człowiek, który po linie przeszedł nad wodospadem Niagara (zm. 1897 r.).

Przysłowie mówi, że luty, to miesiąc bardzo zmienny – pół zimowy, pół wiosenny, na pewno jest miesiącem krótkim, nieprzewidywalnym i sprzyjającym epidemiom.

Tak więc zwracajmy uwagę na swój ubiór i nie prowokujmy choroby. Szanujmy nasze zdrowie - i pieniądze - wszak przyszło na żyć w czasie globalnego kryzysu finansowego, gdy leki kosztują krocie, zaś w naszych portfelach po ostatnich podwyżkach coraz mniej...

Zygflor

2013-11-10

„Niczym w wiedeńskiej kafejce”

- czyli kilkadziesiąt zdań o warunkach pracy na rzecz niewidomych w rejonie przeworskim realizowanych przy ogromnej przychylności lokalnych władz w nowo wyremontowanym lokum charakteryzującym się „ozdobną prostotą” – czyli cechami urokliwego stylu secesji wiedeńskiej z czasów cesarza Franciszka Józefa – stylu architektury wnętrz z przełomu XIX i XX wieku”.

Pamiętam moje pierwsze spotkanie w Kole PZN Przeworsk i moment, w którym wiceburmistrz **Dariusz Łapa** zapowiadał im przymusowe przenosiny do innego obiektu na czas remontu zabytkowego Ratusza – siedziby władz Miasta Przeworska oraz „naszych” z wymienionej struktury Związku.



Minęło trochę czasu - minęło kilkanaście miesięcy Ich „męki” w wiekowym obiekcie TS miejscowego „Sokoła” oraz wiele starań i dwuznacznych „podchodów”, aby móc wrócić do wielowiekowego lokum przy miejscowym Ratuszu – do najbardziej rozpoznawalnego i charakterystycznego miejsca w Ich mieście.

Tak umiejscowiona siedziba Koła PZN, to wielki atut w pracy na rzecz niewidomych, to pewność, że

każdy przypadkowy przechodzień doń wskaże drogę i niewidomy, czy niedowidzący tam dojdzie.

Rewitalizacja zabytkowego przeworskiego Ratusza oraz otaczającego go placu trwała wiele miesięcy i kosztowała multum pieniędzy, ale warto było to uczynić, bo jest się teraz czym zachwycać

i jest czego gratulować. Powrót obiektu do „*służby publicznej*” nastąpiła 27. 09. 2013 r. od uroczystego przecięcia symbolicznej wstęgi, której dokonali: senator Andrzej Matusiewicz, przewodniczący Rady Miasta Przeworska Andrzej Rozpotyński, wicestarosta przeworski Leszek Kisiel oraz Burmistrz Miasta Przeworska Maria Dubrawska – Lichtarska.

W tym wszystkim z naszego punktu widzenia ważnym jest to,



że władze miasta Przeworska dotrzymały danego przed remontem słowa i ekipa Adama Skwarczyńskiego powróciła – tak jak magistrat – do zabytkowego centralnie położonego w mieście Ratusza.

18. 11. 2013 r., to dzień realizacji lokalnych obchodów Dnia Białej Laski w Przeworsku i długo przez nich oczekiwany powrót do lokalu, który zajmowali przed remontem.

Tuz po godz. 10⁰⁰ wspomnianego dnia wraz z prezesem ZO Podkarpackiego PZN **Ryszardem Cebulą** oraz **Małgorzatą Musiałek**



– dyr. biura ZO – miałem przyjemność wizytowania wspomnianego lokum. Można rzec, że zszokowało nas wszystko, tj. wybrukowany plac przed wejściem do siedziby biura, błyszczące chromowane barierki, nowa stolarka drzwi i

okien, wprowadzone nowatorskie zasady jego wykorzystania i nad nim opieka wyświadczana przez etatowego pracownika UM, na „błysk” wykończone i przystosowane do niepełnosprawnych pomieszczenia sanitarne, w wysokim standardzie doposażone i umeblowane pomieszczenia pracy prezesa ZK, czy dodatkowo wygospodarowane przytulne pomieszczenie na archiwum z szafami dla każdej z organizacji korzystających z tegoż Centrum Organizacji Pozarządowych miasta.



Tak naprawdę na kolana „powaliło” nas zapoznanie się z salą konferencyjną, czyli miejscem spotkań przystosowanym do przyjęcia około 30 osób, która – przynajmniej mnie – skojarzyła się z wiedeńską kafejką utrzymaną w stylu wiedeńskiej secesji przełomu wieków, gdyż władarze miasta chcąc wyposażyć Urząd Stanu Cywilnego w nowe niepowtarzalne meble i dać mu nowy image – wizerunek - jeszcze dobre przenieśli do

opisywanej siedziby organizacji pozarządowych Przeworska i ... stąd te pierwsze skojarzenia i wrażenia związane z epoką i czasem panowania Franciszka Józefa - ostatniego cesarza Austro -Węgier.

Zdroworozsądkowo należało domniemywać, że rozpoczynające się o godz. 11⁰⁰ okolicznościowe spotkanie z okazji Dnia Białej Laski będzie okazją do wyrażenia wdzięczności władarzom Miasta Przeworska i ... nie myliłem się.

Tak więc kilkanaście minut po wymienionej w restauracji „Terapia” Adam Skwarczyński serdecznie witał „pierwszą parę” Miasta Przeworska, czyli panią burmistrz i wiceburmistrza oraz tejsze miary *duet nr 1* podkarpackich niewidomych, czyli prezesa i dyrektor biura ZO PZN, by po chwili wszystkim przybyłym z okazji Dnia Białej Laski złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha wraz z wszelką inną pomyślnością.



W swoim okolicznościowym wystąpieniu - **Maria Dubrawska - Lichtarska** Burmistrz Miasta Przeworska – zauważyła: *„Takie spotkania, jak to dzisiejsze z okazji DBL, integrują was i to jest bardzo cenna rzecz, gdyż możecie oderwać się od swojej codzienności i spotkać się”*. Przy okazji złożyła – płynące z głębi serca – *„najszczęśliwsze życzenia zdrowia, radości i pogody ducha oraz*

wielu Bożych łask”. Do tego dołożyła jeszcze życzenia nieustannej życzliwości władz wraz z zapewnieniem materialnego wsparcia obecnie realizowanej imprezy. Kończąc humorystycznie życzyła *„aby*



po imprezie nie bolały was biodra, ani kolana, byście mogli tańczyć do samego rana”.

Do życzeń Pani Burmistrz przyłączył się jej zastępca - **Dariusz Łapa** -, który złożył podobnej treści życzenia, co jego przedmówcy.



Podobnie krótko wypowiadał się prezes ZO PZN – **Ryszard Cebula** -, który dodatkowo władzom miasta podziękował *„za opiekę nad lokalnym środowiskiem osób z dysfunkcją wzroku oraz za zapewnienie im takich warunków pracy”*.

Na wniosek ZK PZN w Przeworsku z rąk prezesa **Ryszarda Cebuli** oraz **Małgorzaty Musiałek** odznakę „Przyjaciół niewidomych” otrzymali: burmistrz Miasta Przeworska **Maria Dubrawska – Lichtarska**, wiceburmistrz Miasta Przeworska **Dariusz Łapa** oraz **Helena Stoncel** – wolontariuszka; zaś Legitymację Członka Nadzwyczajnego PZN wspomniana para wręczyła p. **Adamowi Jucha**.

Po ceremonii dekoracji p. Burmistrz m.in. powiedziała: *„Czuję się być ogromnie zaszczyconą tym wyróżnieniem, bo nie ma nic cenniejszego, niż dobre słowo i ludzka wdzięczność. Jest to chyba największe wyróżnienie, jakie może spotkać osobę publiczną. Takie tytuły poczytuję sobie za największe uhonorowanie i tym faktem czuję się być zaszczyconą i ... wzruszoną”*.



Kończąc swe wystąpienie **Maria Dubrawska – Lichtarska** – jeszcze raz – zadeklarowała się do ciągłego doposażania omawianego we wstępie lokalu np. w obrazu i ciągłą nad nimi opiekę.

Wychodząca z „Terapii” p. Burmistrz żegnało śpiewające „na ludową nutę” trio rodzimych artystek, które w ten sposób przekazując dowcipne treści dziękowały Jej za przychylność i lojalność wobec nich oraz za zawsze dotrzymywanie danych obietnic.



Po Jej odejściu „na scenę” wkroczyły dzieci ze Szkoły podstawowej Nr 2 w Przeworsku im. Hugo Kołłątaja, które w ponad dwudziestominutowym spektaklu stojącym na wysoko artystycznym

poziomie śpiewając, deklamując i tańcząc poruszyły wszystkie aspekty i niuansy związane z niewidzeniem i niepełnosprawnością, czym wzruszyły szczególną widownię.

Po zakończeniu niepowtarzalnego spektaklu – jakby w rewanżu – każde z nich z rąk wiceprezesa ZK Mietka Łyska otrzymało od przeworskiego ZK PZN okolicznościowe upominki ... oraz kilka worków plastikowych nakrętek, jako wsparcie akcji kontynuowanej przez nie na rzecz „dziecka w potrzebie”.



Relacjonowanemu spotkaniu towarzyszyła przepiękna pogoda, „zdrowe mroźne powietrze”, więc do „Terapii” przybyły nawet osoby dobiegające 100-tki i takiej frekwencji ZK PZN w Przeworsku

należy tylko pogratulować i ... pozazdrościć tak głębokich więzi ich łączących, co jest niewątpliwie ewenementem w skali Podkarpacia.

Chcąc spuentować moje dotyczące ich spostrzeżenia można rzec, że u przeworskich „niewidomych” są kultywowane najlepsze tradycje kulturalne wywodzące się z tzw. Galicji Wschodniej w ich wydaniu towarzyskim, grzecznościowym i scenograficznym – wszak Ich



siedziba, to wypisz – wymaluj wiedeńska kafejka z przełomu poprzednich stuleci.

W tym najbardziej budującym jest to, że podobne cechy zdradzają obecnie rządzący miastem i powiatem, o czym

najlepiej zaświadczały przyśpiewki „trio” Heleny Stoncel i oby ten stan status quo trwał jak najdłużej lub ... zawsze...

Jak w 2013 r. obchodzono DBL w Łańcucie ?

Wedle otrzymanych informacji można je określić mianem



„mundurowych”, gdyż jeszcze w żadnym powiecie w tego typu imprezie nie brało udziału tylu mężczyzn w mundurach różnego koloru, kroju, czy odcieni; jeśli do tego grona doliczyć duchownych (też „mundurowi”), to ich liczba będzie jeszcze większa.

„Łańcucki” DBL dla około 80 osób zrealizowano **15. X. 2013 r.** w łańcuckiej Bursie Szkolnej przy ul. Armii Krajowej 51D, gdzie na godz. **11⁰⁰** przybyły – oprócz członków Koła PZN oraz ich



przewodników -poniżej wyeksponowane osoby:

Joanna Dubiel-Sowa – dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łańcucie,
Stanisław Gwizdak Burmistrz Miasta Łańcuta,
Kazimierz Gołojuch Poseł na Sejm RP, **Alicja Rojek** dyrektor WTZ w Białobrzegach,
Jadwiga Cwynar dyrektor PZ ds. O o N w Łańcucie,

Krzysztof Lepak dyrektor DPS w Łańcucie, **Adam Krzysztoń** Starosta Powiatu Łańcuckiego, **Małgorzata Musiałek** dyr. biura ZO PZN, **Ryszard Cebula** -prezes ZO PZN, **Janina Surmacz** kierownik NORW w Wysokiej, **Małgorzata Sońska** dyr. MBP w Łańcucie, **Ewa Kotwica** – dyr. ZS w Soninie, **Małgorzata Hadław** - nauczycielka Z S w Soninie, **Elżbieta Jagustyn** – dyr. ZP-O im. Matki Teresy z Kalkuty w Żołyńi, **Edward**

Dobrzański - Wójt Gminy Czarna, **Jan Franków** - duszpasterz Osób
Niesłyszących Rejonu Łańcuckiego, **Józef Ruszel** - dyr. Bursy Szkolnej,
Anna Sokolowska dyr. Powiatowego Zespołu Ognisk Pracy Pozaszkolnej w



Łańcucie, ks. **Artur Janiec** - dyr. „Caritas”
Archidiecezji Przemyskiej,
Renata Lepak -
nauczycielka Z S Z im.
Janusza Korczaka w
Łańcucie, bryg. mgr inż.
Roman Poterek -
komendant PSP w
Łańcucie, mł. bryg. mgr
inż. z-ca komendanta
PKSP - **Jacek Rejman**,
mł. bryg. mgr inż.

Henryk Rydzi, mł. bryg. mgr inż. **Mariusz Skrobacz**, aspirant sztabowy
straży pożarnej **Bogusław Potęga**, **Tadeusz Bar** - Wójt Gminy Markowa,
Fanciszek Masłoń - Wójt Gminy Białobrzegi, ppłk **Marcin Zal** -
komendant WКУ w Rzeszowie oraz - jako szczególny Gość – dr **Lucyna
Żbikowska** z toruńskiej WSKSiM.



Jak zwykle
inaugurujący
okolicznościowe spotkanie
lider tegoż środowiska -
Marian Wrona - przywitał
i przedstawił zaproszonych
gości przy okazji wyrażając
wielką radość z ich
obecności – do tego w
takim dniu – pośród nich.

Następnie wszyscy
obejrzeliby okolicznościowy

występ dzieci ze Szkoły podstawowej w Soninie autorstwa
Małgorzaty Hadław specjalnie przygotowany na tę okazję.

Jak zwykle był odczytany okolicznościowy referat autorstwa
prezesa Wrony nawiązujący do DBL i tegoż spotkania, wystąpienie
Łańcuckiego Starosty **Adama Krzysztonia** i innych samorządowców,

kilka słów prezesa **Cebuli**, recytacja najnowszych wierszy **Reginy Schönborn** - dumy łańcuckiej struktury PZN – oraz niezwykle wzruszające – pełne odwołań do przeszłości i związanych z tym wspomnień - wystąpienie dr **Lucyny Żbikowskiej** – wykładowcy Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu -, którą los w okolicach stanu wojennego - po Jej wyrugowaniu z rzeszowskiej



WSP - „na dobre i złe” połączył z rzeszowskim środowiskiem niewidomych, z którym ściśle współpracując stworzyła istniejące do dziś „Duszpasterstwo Niewidomych”.

W trakcie realizacji kolejnego punktu uroczystości na wniosek aktywu łańcuckiego Koła PZN z rąk prezesa **Ryszarda Cebuli** oraz dyr. biura **Małgorzaty Musiałek** Honorowe Brązowe Odznaki PZN otrzymali:

Maria Prucnal, Przemek Kielar i Tomasz Ignac.

Z rąk tegoż samego duetu Honorowe Odznaki „Przyjacieli niewidomych” otrzymali:

Ewa Kotwica - dyr Zespołu Szkół w Soninie

Małgorzata Hadław - nauczycielka Z S w Soninie

Renata Lepak - nauczycielka Z S Z im. Janusza Korczaka w Łąncucie

bryg. mgr inż. **Roman Poterek** - komendant PSP w Łąncucie

mł. bryg. mgr inż. z-ca komendanta PKSP - **Jacek Rejman**

mł. bryg. mgr inż. **Henryk Rydzik**

mł. bryg. mgr inż. **Mariusz Skrobacz**

aspirant sztabowy straży pożarnej - **Bogusław Potęga**

Każdy z wyróżnionych dodatkowo - z rąk posła **Kazimierza Gołojucha** i Starosty Łąncuckiego **Adama Krzysztonia** - otrzymał stosowne życzenia oraz drobne upominki, które przez długi czas powinny kojarzyć im się z omawianym dniem i świętem.

Po tyłuż wrażeniach oraz wyrażanych z wielkim przejęciem i drżeniem głosu podziękowaniach zapewne z wielką ochotą spożyto obiad, po nim serwowany deser – do wyboru – z kawą lub herbatą.

Po zregenerowaniu sił powrócono na salę świetlicową, gdzie do tańca przygrywał zespół złożony z członków łańcuckiego Koła PZN.

Niewątpliwie tancerzem nr 1 relacjonowanego spotkania był **Tadeusz Kraczkowski** – człowiek o niespożytych siłach witalnych, który parkiet opuszczał jako ostatni; a zważywszy, że na Sali było wielu młodych mundurowych nasz zachwyty i uznanie dla jego kondycji i możliwości poprzez to jest tym większy i budzi nasze wielkie uznanie.

Lokalne łańcuckie obchody DBL kończono w późnych godzinach wieczornych korzystając z wielkiej gościnności Szkolnej Bursy, którą – jak można zorientować się po relacjach publikowanych w „Przewodniku” - Marian umie wykorzystać o każdej porze roku, oczywiście dzięki wielkiej przychylności jej „szefa” - **Józefa Ruszla**.

*relacja powstała we współpracy z **Marianem Błażejowskim** – człowiekiem nr 2 omawianej struktury PZN*

Zygflor

2013-12-19

26 listopada 2013r.

- to dzień obchodów Dnia Białej Laski na szczeblu Okręgu Podkarpackiego PZN. Imprezę już tradycyjnie zorganizowano w rzeszowskiej restauracji „**Cafe Cela**” przy ul. **Dąbrowskiego 30**.

Spotkanie - również tradycyjnie – zainaugurował duet: prezes **Ryszard Cebula** i **Małgorzata Musiałek** - dyr. biura ZO PZN, którzy tuż po 14⁰⁰ przywitali ludzi reprezentujących poszczególne Koła PZN regionu oraz zaproszonych gości.



Na propozycję ZO w tym dniu do wymienionej restauracji przybyło ponad 70 terenowych działaczy, w tym dosyć duże grono ludzi młodych, którzy powoli przy „starszych” wdrażają się do szczytnej pracy społecznej na rzecz człowieka ociemniałego i oby „połknęli” tego „bakcyła”, gdyż młodych w niektórych strukturach związku „jak na lekarstwo”.

W tym roku – obok wymienionych - przy prezydjalnym stole m.in. zasiedli; **Agata Bocheńska, Ewa Jaworska Pawełek, Kazimierz Rokita, Elżbieta i**

Krzysztof Guzowscy – *jedyni sponsorzy spotkania* – oraz **Józef Bednarczyk** – mąż Ewy.

Po nawiązaniu do szczególnego spotkania i przywitaniu wszystkich przybyłych spożyto uroczysty obiad, zaś „za pomyślność”



Okręgu PZN lampką szampana wzniesiono tradycyjny toast. Po tym wszystkim – wszystkim zrobiło się sympatycznie, fajnie – wręcz rodzinie.

Tym razem impreza miała charakter bardzo oszczędny i wręcz symboliczny . Nie było

rozbudowanej części związanej z wręczaniem honorowych odznak, czy Dyplomów, ani tzw. części artystycznej.

Ideą tegorocznych obchodów na szczeblu Okręgu PZN było podtrzymanie szczytnej tradycji oraz dalsza wzajemna konsolidacja i integracja terenowego aktywu pomiędzy sobą, jak i kadrą tworzącą biuro ZO PZN.

Po obiedzie nastąpił czas płaśów, do których tradycyjnie przygrywał rzeszowski zespół „Caro” Edwarda Młodzińskiego.

Impreza traciła swój impet i wigor wraz z odchodzącymi z restauracyjnej sali ludźmi, którzy podążali do ostatnich autobusów, BUS-ów, czy pociągów odwożących ich do miejsca zamieszkania.

Ostatni z biesiadników wspomnianą salę opuszczali tuż po 22⁰⁰, bo do tej godziny była zarezerwowana i opłacona.

Zygflor

2013-11-27

Pomysł rodem z Jasła

04 grudnia wspominamy imieniny Barbary - obchodzimy **Barbórkę** – święto patronki górników wszelkiej maści i koloru pióropuszy, w tym naftowców wywodzących się z rejonu Jasła.



W tymże dniu, czyli **4. 12. 2013** r., pomimo wspomnianego święta w przedziale czasowym pomiędzy **12³⁰**, a **14³⁰** w świetlicy jasielskiego Koła PZN z inspiracji prezes **Janiny Topór**, która w ten sposób zainaugurowała swoistą informacyjną krucjatę w

lokalnym środowisku, której celem jest doinformowanie – i douczenie - społeczeństwa w jaki sposób mogą pomóc niewidomemu lub słabowidzącemu odbyło się szkolenie, które zrelacjonowała mówiąc:

„Dla mnie impulsem do inauguracji koedukacyjnego cyklu był film „N - jak niewidomy” i będąc pod jego wrażeniem - idąc za ciosem - postanowiłam z tym pomysłem – inicjatywą – wkroczyć do szkół, a potem – jeśli będą dobre rokowania – nawet względem takich

gremiów, jak Rada Miasta, czy Rada Powiatu, aby i osoby decyzyjne „u źródła” zapoznały się z niuansami naszej niepełnosprawności i aby dopiero potem mogły względem nas podejmować wiążące nas decyzje.



Mój pomysł podchwyciła **Magdalena Jucha** – szkolna pedagog z Zespołu Szkół Nr 3 w Jaśle, która się ze mną kontaktując wprost zapytała, czy „chcąc drążyć” temat może wraz z młodzieżą przybyć na relacjonowane spotkanie,

aby „u źródła” poznać nieznanne im niuanse życia człowieka niewidomego lub słabowidzącego i ... zjawili się.

Pomysł podchwyciła też **Alicja Tomasik** z Gimnazjum w Brzyskach, która też w/w dniu w naszym lokum zjawiała się ze sporą grupą swoich uczniów.



grupą swoich uczniów.

Fachową osobą obsługującą spotkanie z ramienia biura ZO PZN była rehabilitantka **Alicja Niedużak**, która do Jasła przywiozła pomoce rehabilitacyjne, optyczne, gogle i białe laski, które z wielkim zaciekawieniem

starali się wykorzystywać nasi goście. Dzieciaki zakładały gogle i używając białej laski w praktyce starały się przemieszczać „po niewidomemu”. Potem było dużo pytań, których intencją było zdobycie maksimum wiedzy na temat tego, kiedy i jak można w sposób taktowny i bezpieczny pomóc niewidomemu lub słabowidzącemu.

Przyznaję - konkluduje – że nie spodziewałam się tak ogromnego zainteresowania tym pogładowym szkoleniem ze strony osób młodych, które ciągle zadawały pytania, a pozornie wydaje się, że ich nic nie interesuje, oprócz ich spraw.



Umotywowani tym doświadczeniem w przyszłym roku zechcemy z akcją edukacyjną trafić do innych środowisk – w tym, do sprawujących władzę w samorządach, aby ich „zmiękczyć”, by bardziej po ludzku ustosunkowywali się do naszych postulatów i potrzeb.

Mam nadzieję, że akcję będziemy nadal kontynuować w lokalnych szkołach, bo pierwsze doświadczenia są bardzo budujące i warto ją kontynuować. W końcu chodzi o nasz interes, czyli o uwrażliwianie innych na nas, nasze sprawy i potrzeby. – tyle z wypowiedzi prezes Janiny Topór.

Cóż – nam tylko wypada pogratulować odwagi i uporu w podjęciu się tak odważnego zadania i wytrwania w jego realizacji, bo zadanie jest iście nowatorskie i stresogenne.

Życzymy osiągnięcia zakładanych celów podczas zajęć organizowanych pośród tych, od których cokolwiek ma zależeć, by wcielając się w sytuację niewidomego lub niedowidzącego w końcu zrozumieli o co chodzi w Waszych petycjach adresowanych pod ich adresem, by wreszcie coś do nich dotarło z namacalnym pozytywnym skutkiem dla Was.

*materiał powstał na podstawie rozmowy telefonicznej z **Janiną Topór***

Zygflor

2013-12-08

Mieli szansę zasiąść przy wigilijnym stole ...

Mieli szansę zasiąść przy wigilijnym stole ... zwrot wyraża smutek, refleksję i zadumę nad tym, co się teraz porobiło. Na świecie jest teraz coraz więcej ludzi samotnych, bezdomnych, załamanych, czy wręcz społecznie wykluczonych, dla których przeżywanie bożonarodzeniowego czasu, to niejednokrotnie psychiczny czyściec i okazja do ocierania oczu z wielu względów.



decyzja słuszna.

Oplatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć bycia razem, bo przecież ludzie skłóceni nie zasiadają do wspólnego stołu. Ma swoją symbolikę w wymiarze nie tylko duchowym: sama materia opłatka: „chleb”, podkreśla również doczesny charakter życzeń.



Dlatego „od serca” zrealizowana inicjatywa ZK PZN w Krośnie tuż przed tegoroczną Wigilią na rzecz samotnych i opuszczonych, a wywodzących się z ich struktury zasługuje na nagłośnienie, naszą aprobatę, ... bo jest to ze wszech miar

W podtekście tego życzenia jest nawiązanie do modlitwy Ojciec Nasz: oby nam go nie zabrakło (chleba naszego powszedniego...). Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielny.

W myśl tego przesłania **18 grudnia 2013** r. w krośnieńskim barze „**Oliwka**” odbyło się tradycyjne spotkanie wigilijne dla osób niewidomych i słabowidzących zrzeszonych w tejże strukturze Związku; wzięli w nim udział ludzie żyjący samotnie, z dala od rodzin i ci, którzy nie są w stanie z wielu względów samemu sobie zorganizować takiego wieczoru.

W szczególnej Wigilii współuczestniczyli przedstawiciele zaprzyjaźnionego z niewidomymi Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Wieczereczkę zainaugurowała modlitwa o **Krzysztofa Janasa**,



który w ten sposób wprowadził ich w świąteczny nastrój oraz atmosferę i tajemnicę Świąt Bożego Narodzenia.

Potem łamano się opłatkiem, składano „od serca” płynące życzenia, spożywano tradycyjne wigilijne dania, kolędowano lub wsłuchiowano się w odtwarzane bożonarodzeniowe pieśni.

Zgodnie z intencją organizatorów szczególnej wieczerzy „*Czas wspólnego świętowania jego uczestnikom upłynął w świątecznej i rodzinnej atmosferze*”, której w ten czas należy życzyć każdemu ...



Za to, że „*Mieli szansę zasiąść przy wigilijnym stole*” w imieniu tych, dla których zrealizowano zrelacjonowaną Wigilię ... Serdecznie dziękujemy.

autor korespondencji: **Bogdan Sadowski**
zdjęcia: **Kamil Woźniak**

opracowanie informacji: Zygfior

2013-12-21

Relacja

z XV Indywidualnych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Seniorek i Seniorów w Warcabach 100 – polowych Oleszyce 09 – 10 listopada 2013 r.

W dniach 09 – 10 listopada 2013 r. w Oleszycach w nowo oddanym Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Podkarpacki Związek Warcabowy zrealizował XV Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Seniorek i Seniorów w Warcabach 100 – polowych.

Organizatorami Mistrzostw byli:

- Podkarpacki Okręgowy Związek Warcabowy
- Starostwo Powiatowe w Lubaczowie
- Urząd Miasta i Gminy w Oleszycach
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Oleszycach



W rywalizacji przy warcabnicach brali udział reprezentanci PKSiRNiS „Podkarpacie”, LKS „Unia Horyniec”, „Meteor” Dachnów, z Radymna, Gaci Przeworskiej, zawodnicy odradzającej się Sekcji Warcabowej przy M-GOK w Oleszycach oraz 3 reprezentantów Lubelskiego

Związku Warcabowego- w tym z Lublina i Krasnegostawu -; w sumie rywalizowało **20** kobiet i **30** mężczyzn.

Przy warcabnicach – można rzec, że w kategorii open – systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund w tempie 90 minut rywalizowali ze sobą bez ściśle określonego limitu wiekowego dorośli oraz dzieci (*miały oddzielną klasyfikację swojej rywalizacji*), które są nadzieją nie tylko PZW.



Niewątpliwie ważnym celem zawodów była popularyzacja warcabów wśród mieszkańców Województwa Podkarpackiego oraz przedstawienie gry w warcaby jako oferty i propozycji do zabezpieczenia czasu wolnego dzieciom, młodzieży, czy dorosłym.

Turniej przeprowadzono zgodnie z przepisami Kodeksu Warcabowego Polskiego Związku Warcabowego.

W klasyfikacji indywidualnej Mistrzostw przewidziano:

- za miejsca **1 – 3** medale, puchary i dyplomy; za miejsca 1- 10 – nagrody rzeczowe.
- miejsca **4 – 10** – Dyplomy. Dodatkowo ufundowano nagrodę dla najlepszej osoby niewidomej lub słabowidzącej w obu kategoriach w przypadku udziału 3 osób w danej kategorii.
- była możliwość podniesienia kategorii warcabowej

Oczywiście w Mistrzostwach niepodzielnie w każdej kategorii dominowali zawodnicy LKS „Unia” od lat wiodący prym w tej dyscyplinie sportu na Podkarpaciu. Konkretny „opór” wzmiankowanym stawiali zawodnicy PKSiRNiS „Podkarpacie”, których najlepsi zawodnicy otwierali drugą „piątkę” obu klasyfikacji.



Po raz pierwszy relacjonując wydawałoby pozbawione emocji zmagania odnotowuję wykluczenie dyscyplinarne zawodnika za niesportowe zachowanie, czyli użycie „czerwonej kartki”, czego nigdy dotychczas nie widziałem, co zaświadcza o

tym, że u niektórych zawodników „emocje sięgały zenitu”.

Oto pierwsze „dziesiątki” w poszczególnych kategoriach:

Kobiety

1. Zaborniak Natalia	pkt. 12	„Unia” Horyniec
2. Pleskacz Justyna	pkt. 11	- // - - // -
3. Zaborniak Kaudia	pkt. 11	- // - - // -
4. Krzyżkowska Sylwia	pkt. 10	- // - - // -
5. Poliniewicz Helena	pkt. 9	PKSiRNiS „Podkarpacie”
6. Czaja Wanda	pkt. 9	- // - - // -
7. Hulak Kinga	pkt. 8	„Unia” Horyniec
8. Żuk Angelika	pkt. 7	- // - - // -
9. Kornaga Klara	pkt. 7	- // - - // -
10. Borowiec Julia	pkt. 7	Oleszyce

Mężczyźni

1. Szczybyło Michał	pkt. 13	„Unia” Horyniec
2. Wołczak Wojciech	pkt. 11	- // - - // -
3. Gazda Jakub	pkt. 10	- // - - // -
4. Nesterak Wiktor	pkt. 9	- // - - // -
5. Sitarz Zenon	pkt. 9	PKSiRNiS „Podkarpacie”
6. Sosnowski Andrzej	pkt. 9	Krasnystaw
7. Mazur Stanisław	pkt. 9	PKSiRNiS „Podkarpacie”
8. Karuś Waldemar	pkt. 9	„Unia” Horyniec
9. Szpiżyk Bronisław	pkt. 9	Radymno
10. Skibicki Mateusz	pkt. 8	„Unia” Horyniec

pozostałe miejsca naszych zawodników:

15. Walat Ryszard	pkt. 7
16. Gardziński Kazimierz	pkt. 7
18. Ptasznik Antoni	pkt. 6



Relacjonowane Mistrzostwa są obecnością zaszczylił Burmistrz MiG Oleszyce **Andrzej Gryniec**, który współuczestniczył przy dekoracji zwycięzców Turnieju oraz przy honorowaniu wszystkich uczestników pamiątkowymi Dyplomami, czy rzeczowymi prezentami ufundowanymi przez sponsorów.

Około godz. 13³⁰ w drugim dniu rywalizacji zamknięto relacjonowane Mistrzostwa i rozpoczęto proces powrotu do domów „czym kto miał”.

Zygflor

2013-11-11

Witryna poetycka

*W tegorocznym lutowym kąciku poetyckim prezentuję wiersz Śp. **Janiny Baran**, oczywiście tematycznie związany z **Matką Bożą Gromniczną**, jednak w swej wymowie poruszający wiele wątków dotyczących nas - Polaków.*

Zapraszam do analizy wyeksponowanego wiersza - modlitwy, bo – jak się sami przekonacie – naprawdę warto.

Modlitwa

do Matki Bożej Gromnicznej

O najświętsza Matko Boża
Z zapaloną przyjdź gromnicą,
Ratuj ludzi na bezdrożach,
Zapal światło nad stolicą.

Oświeć nasze polskie drogi,
By Polacy nie błądzili.
Wejdź do domu, w nasze progi,
Spraw, by z Tobą powrócili.

Od Twojej świecy, blasku Twego
Niech rozproszą się ciemności.
W każdym kątku kraju tego
Drzemią jakieś ... niejasności.

Ciepłym blaskiem ogrzej rolę,
Którą orać zamierzamy.
Wszelkie chwasty i kąkole
Przy Twym świetle wyzbieramy.

Zgodną pracą na winnicy
Przysporzymy Polsce chleba,
Tylko nie gaś twej gromnicy,
Bo nam dużo światła trzeba.

autor: Janina Baran

Mieli szansę zasiąść przy wigilijnym stole - czyli fotorelacja z wigilijnego spotkania w Kole PZN Krosno

